

prof. dr hab. Antoni Mironowicz

## KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY W DZIEJACH RZECZYPOSPOLITEJ

**Chrześcijaństwo na ziemiach polskich ma znacznie bogatszą tradycję aniżeli tylko jeden jego nurt – łaciński. Pomijanie istnienia tradycji związanych z obrządkiem metodiańskim, bizantyjskim i ruskim bynajmniej nie przyczyniło się do wzbogacenia kultury polskiej, raczej ją zubożało.** Tradycja Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej opiera się na tych trzech wymienionych filarach, a zwłaszcza metodiańsko-ruskiej odmianie nurtu bizantyjskiego. Chrześcijaństwo bizantyjskie, aczkolwiek bezpośrednio oddziaływające na ziemię polskie, swoje umocowanie znalazło w wersji metodiańskiej i staroruskiej. W takiej formie zostało przyjęte przez mieszkańców Grodów Czerwińskich, Państwa Wiślan czy międzyrzecza Wieprza i Bugu. Chrześcijaństwo wschodnie było więc stałym elementem życia religijnego w ponad tysiącletniej historii Państwa Polskiego. Uświadomienie religijnej tradycji wyznawców Kościoła prawosławnego ma fundamentalne znaczenie w poznaniu dziejów Polski. Tylko w ten sposób można będzie spojrzeć z szerszej perspektywy na początki i rozwój chrześcijaństwa w naszym kraju. Czynimy to nie w imię współczesnego ekumenizmu, ale w celu lepszego poznania przeszłości, uświadomienia sobie wspólnych korzeni religijnych mieszkańców dawnej i dzisiejszej Rzeczypospolitej.

Od zetknięcia się Słowian z kulturą bizantyjską rozpoczął się proces chrystianizacji Słowiańszczyzny zapoczątkowany misją świętych Cyryla i Metodego. Obok szczególnej roli Bułgarii i Państwa Wielkomorawskiego w rozwoju słowiańskiego dziedzictwa cyrylo-metodiańskiego ziemie ruskie stały się spadkobiercą tej wielkiej religijno-kulturowej tradycji. Sąsiedztwo ziem polskich z Czechami, a później ze schryścianizowaną Rusią, musiało wpłynąć na ich oblicze wyznaniowe. Wiadomości o istnie-

niu obrządku słowiańskiego na ziemiach polskich znajdujemy w źródłach pisanych<sup>1</sup>. O istnieniu świątyń chrześcijańskich w X wieku świadczą wykopaliska archeologiczne<sup>2</sup>. Pozostałości świątyń z drugiej i trzeciej ćwierci X wieku potwierdzają, iż miejscowa elita została schryścianizowana. Ślady kultu słowiańskiego znajdujemy w Ostrowie Lednickim, Krakowie, Wiślicy, Przemyślu i wielu innych miastach. Ośrodki te nie były pod kontrolą Kościoła łacińskiego i pozostawały pod wpływem cywilizacji bizantyjskiej z liturgią słowiańską i pismem cyrylicyckim. W Polsce, podobnie jak na początku X wieku w Państwie Morawskim, zwyciężyła zachodnia opcja chrześcijańska. Kościół metodiański, funkcjonujący na południowych obszarach ziem polskich, pozostał już w czasach panowania Bolesława Chrobrego w formie szczątkowej.

W końcu X wieku zakończył się proces rozwoju chrześcijaństwa w Europie środkowo-wschodniej. Ten doniosły fakt miał też znaczenie w ukształtowaniu na następne stulecia granic cywilizacyjnych wyznaczonych zasięgiem wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa. Polska od momentu formowania się struktury państwowej przez całe średniowiecze była na szlaku krzyżujących się wpływów Wschodu i Zachodu. Poprzez przyjęcie chrześcijaństwa ze strony Czech w 966 roku znalazła się w sferze cywilizacji łacińskiej. Równocześnie ziemie polskie były na peryferiach łacińskiej chrześcijańskiej Europy. Właśnie w średniowieczu uformowały się granice etniczne i terytorialne Polski, wykształciła się tożsamość kulturowa. Państwo pierwszych Piastów miało trwałe granice zachodnie. Granica wschodnia państwa dynastii piastowskiej była płynna i nie oznaczała zasięgu chrześcijaństwa.

Szczególne miejsce w tym procesie zajęła na mapie europejskiego chrześcijaństwa wielonarodowościowa Ruś Kijowska. Państwo utrzymujące bliskie stosunki z Bizancjum posiadało bezpośrednie kontakty polityczno-kulturowe z innymi państwami chrześcijańskimi: Polską, Czechami i Węgrami. Owe sąsiedztwo Rusi Kijowskiej, wzmocnione licznymi związkami małżeńskimi z przedstawicielami dynastii Rurykowiczów, wywierało wpływ na oblicze chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Bezpośrednie wpływy bizantyjskie i bułgarskie docierały do Polski poprzez ziemie ruskie. Położenie Rusi Kijowskiej predestynowało ją do rangi nowego cywilizacyjnego centrum, na styku ze światem islamskim i pogańskim.

Wyznanie prawosławne o tradycji bizantyjsko-ruskiej było obecne w granicach Państwa Polskiego już w czasach panowania Bolesława Chrobrego. Zapiski kronikarskie notują liczne małżeństwa pierwszych Piastów z księżniczkami ruskimi. Związki te, zapoczątkowane przed 1012 rokiem wydaniem córki Bolesława Chrobrego za Świętopełka turowskiego, stały się częstym zjawiskiem za panowania Kazimierza Odnowiciela, który ożenił się około roku 1041 z Dobronieą, córką Włodzimierza Jarosławowicza, a jego siostra poślubiła Jazasława kijowskiego. Proces ten trwał do końca panowania Bolesława Krzywoustego. Również w okresie rozbitcia dzielnicowego księżęta mazowieccy i małopolscy wchodzili w alianse małżeńskie z przedstawicielami dworów ruskich<sup>3</sup>. Koligacje małżeńskie wzmocniły Kościół prawosławny i wprowadziły do dominującej na ziemiach polskich kultury łacińskiej bogactwo chrześcijaństwa wschodniego. Po interwencji kijowskiej Bolesława Chrobrego jego zięć Świętopełk objął tron książęcy w Kijowie, a sporne Grody Czerwińskie, zamieszkałe przez ludność wyznania prawosławnego, znalazły się w 1018 roku w granicach Polski. Przynależność Grodów Czerwińskich do Polski okazała się krótkotrwała, albowiem Jarosław Mądry odzyskał je w 1031 roku. Wówczas to procesy chrystianizacyjne zostały zdynamizowane i objęły ziemie Podlasia, Chełmszczyzny i międzyrzecza Wieprza i Bugu<sup>4</sup>. Obszar ten wszedł w orbitę państwowości ruskiej już od trzeciej dekady X wieku i z małymi przerwami (970-981, 1018-1031) stan taki trwał aż do XIV stulecia. Decydującym czynnikiem określającym charakter osadniczy tych terenów była Cerkiew prawosławna, która od 988 roku rozpoczęła akcję chrystianizacyjną. Misję chrystianizacyjną prowadziło na początku biskupstwo kijowskie i białogrodzkie, a następnie powstałe przed 1085 rokiem władctwo włodzimierskie. Ono to objęło swym początkowym zasięgiem obszary Wołynia, Polesia, Podlasia i Grodów Czerwińskich z Haliczem, Przemyślem, Bełzem i późniejszym Lwowem<sup>5</sup>.

Rola polityczno-kulturowa Kościoła prawosławnego na ziemiach polskich zwiększyła się po utworzeniu Księstwa Halicko-Wołyńskiego. Za rządów księcia Romana, a następnie Daniela, obszar księstwa poszerzył się o ziemie między Wieprzem a Bugiem, Lubaczów, Przemyśl, a nawet znaczną część Lubelszczyzny. W 1238 roku Daniel zdobył Drohiczyn, co otworzyło Romanowiczom znaczne perspektywy ekspansji na północy

i stworzyło możliwości ingerencji w sprawę Rusi Czarnej<sup>6</sup>. W ślad za zdobyczami terytorialnymi szedł rozwój struktury organizacyjnej Cerkwi prawosławnej. Rozwój organizacji cerkiewnej nastąpił na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIII wieku, po koronacji księcia Daniela w Drohiczynie (1253). Podjęte wówczas próby legata papieskiego Opizona pozyskania do unii władcy Księstwa Halicko-Wołyńskiego zakończyły się niepowodzeniem. Konflikty polityczne z katolickimi państwami – Węgry, Polską (z księciem krakowskim Leszkiem Białym) i Zakonem Krzyżackim – wywołały opór duchowieństwa prawosławnego przed wszelkimi związkami z Kościołem katolickim<sup>7</sup>. Ponowne zajęcie Lubelszczyzny (1244) i innych terenów przez książąt polskich spowodowało zwiększenie się wyznawców prawosławia w ich państwie. Problem ten szczególnie pojawił się na początku XIV wieku, w okresie zjednoczenia ziem polskich.

\*\*\*

W wieku XIV Królestwo Polskie utraciło znaczne obszary etnicznych ziem polskich na zachodzie. Wschodnia granica państwa przesunęła się w głąb dorzecza Dniestru i Prypeci. W rezultacie włączenia przez Kazimierza Wielkiego Rusi Halickiej zmieniła się struktura wyznaniowa i etniczna państwa. Polska utraciła swoją jednorodność wyznaniowo-narodową. Ekspansja osadnictwa polskiego zaledwie dotarła do pogranicza ruskiego po San i Bug. Zmiana struktury etniczno-wyznaniowej państwa wpłynęła na zmianę zainteresowania politycznego. Wschodnia orientacja polityki terytorialnej państwa polskiego naruszyła zgodność granic państwowych i etnicznych ustalonych w czasach pierwszych Piastów. Ostatni przedstawiciel dynastii wchłonął tereny niepolskie z zamieszkałą tam ludnością prawosławną. Prawosławie było w pozycji podrzędnej do Kościoła katolickiego. Wagę tego problemu musiał rozumieć Kazimierz Wielki. Posiadanie w obrębie swego kraju dużej grupy ludności ruskiej, powiązanej dotąd z Litwą lub Moskwą, budziło obawy co do jej lojalności wobec nowej ojczyzny. Państwo polskie musiało więc wypracować swoją politykę wobec wyznania reprezentowanego przez znaczną część społeczeństwa. Katolicyzacja społeczności prawosławnej czy zapewnienie jej oficjalnego statusu w kraju było jednym z istotnych problemów

polskiej polityki wewnętrznej.

Na początku ruskiej polityki Kazimierza Wielkiego zachowano prawa i obrządek Kościoła prawosławnego<sup>8</sup>. Istotne zmiany w statusie Cerkwi nastąpiły po śmierci Kazimierza Wielkiego. Ludwik Węgierski z niechęcią odnosił się do chrześcijaństwa wschodniego. Najważniejsze fakty określające rolę Kościoła prawosławnego w państwie polskim miały miejsce po unii krewskiej w 1385 roku. Właśnie wówczas na terenach Polski i Litwy nastąpiło na szeroką skalę zetknięcie się tendencji łacińskiej i bizantyjsko-ruskiej. Oba państwa od dawna prowadziły wspólną ekspansję wobec Rusi Halickiej i Wołynia. Obecnie jednak Rusini stali się obywatelami tych państw, a w niektórych ich regionach stanowili większość ludności. Język starobiałoruski był oficjalnym językiem państwowym na Litwie, a kultura ruska była chętnie przyjmowana przez książąt i bojarów litewskich. Pod wpływem rutenizacji Litwini zostali częściowo schryścianizowani przez Kościół wschodni z całą tego faktu konsekwencją. Litwa, posiadająca w swych granicach ziemie ruskie, była jedynie formalnie państwem pogańskim. Problem narzucenia prawosławia mieszkańcom Żmudzi i Aukstoty miał charakter bardziej polityczny aniżeli światopoglądowy.

Związek polityczny Wielkiego Księstwa Litewskiego z katolicką Polską miał ważne konsekwencje w relacjach wyznaniowych. Zahamował rozwój prawosławia i utarował drogę Kościołowi łacińskiemu ze wszystkimi skutkami polityczno-kulturowymi. Prawosławie z wyznania dominującego stało się wyznaniem tolerowanym<sup>9</sup>. Wszelkie przywileje władz litewskich uzyskał Kościół rzymskokatolicki, który intensywnie rozwijał własne struktury organizacyjne. Cerkiew prawosławna za czasów Jagiełły i Witolda praktycznie została pozbawiona nowych nadań monarszych. Władysław Jagiełło doprowadził do wydania szeregu ograniczeń wobec Kościoła prawosławnego (zakazano budowy nowych i remontowania starych cerkwi prawosławnych, zawierania małżeństw mieszanych). Na mocy przywileju horodelskiego (1413) katolicy uzyskali pierwszeństwo w dostępie do urzędów i godności. Jagiełło ograniczał prawa ludności prawosławnej, mimo iż sam był wychowany przez matkę, księżną Julianę, w tradycji kulturowej bizantyjsko-ruskiej. Wymienione ograniczenia, chociaż nie były wszędzie przestrzegane, formalnie obowiązywały aż do panowania Zygmunta Augusta. Ostatni z Jagiellonów

zniósł je edyktami z lat 1549 i 1551<sup>10</sup>.

Losy unii polsko-litewskiej ważyły się aż do 1569 roku. Jej trwałość zachowywana była w obliczu wspólnego zagrożenia, jakie dla obu krajów stanowiło państwo łańskie Zakonu Krzyżackiego. Przeciwnikiem wielowyznaniowej federacji była również prawosławna Moskwa i maho-metańska Turcja. Powstaje pytanie o miejsce Kościoła prawosławnego w społeczności Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Czy prawosławie uznawane było za wyznanie własne czy obce? Jagiellonowie rozumieli, że ludność prawosławna była na swym etnicznym terytorium. Potęgą dynastii jagiellońskiej opierała się na uznaniu przez społeczność ruską wyznania prawosławnego Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego jako własnego państwa. Przypomnijmy w tym miejscu zarzuty Zakonu Krzyżackiego stawiane Polsce, a odnoszące się do sprzymierzania się z poganami i „schizmatykami” w wojnie przeciwko chrześcijaństwu. Propaganda krzyżacka na soborze w Konstancji próbowała prawosławie wyjąć poza nawias chrześcijaństwa. Określano wchodzące w skład wojska Władysława Jagiełły w wojnie przeciwko Zakonowi pułki witebskie i smoleńskie jako „schizmatyckie”. A przecież wojska te broniły własnej ojczyzny, ziem od dawna chrześcijańskich.

Najbardziej intrygującym jest wpływ czynnika religijnego na przebieg konfliktu między państwem moskiewskim i polsko-litewskim. Z najnowszych badań wynika, że lojalność prawosławnych poddanych wobec katolickiego *hospodara* była efektem pogłębiającej się więzi z państwem Wielkiego Księstwa Litewskiego, jurysdykcyjnym przywiązaniem ludności ruskiej do tradycji dynastycznej Jagiellonów<sup>11</sup>. Przypominano, że początki dynastii Giedymina wiążą się z prawosławną księżniczką Julianną Twerską. Prawosławna hierarchia z dystansem odnosiła się do wizji Moskwy – odbudowy w jednym organizmie państwowym ziem należących niegdyś do Księstwa Kijowskiego. Podporządkowanie Moskwie ziem ruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony oznaczało likwidację samodzielnej prowincji kościelnej, metropolii kijowskiej. Wśród hierarchii prawosławnej panowało przekonanie, że do tradycji religijnej Rusi Kijowskiej mają większe prawo książęta Wielkiego Księstwa Litewskiego aniżeli władcy moskiewscy<sup>12</sup>. O lojalnej postawie elit prawosławnych świadczą inne fakty. Żaden z trzech senatorów prawosławnych z wielkiego Księstwa Litewskiego (kasztelan wileński Hrehory

Chodkiewicz, kasztelan nowogródzki Hrehory Wołowicz i wojewoda brzesko-litewski Jerzy Tyszkiewicz) nie opowiedzieli się za kandydaturą Iwana IV na sejmiku w Rudnikach we wrześniu 1572 roku. Magnateria litewska, która opowiadała się za kandydaturą carską, została oskarżona przez prawosławnego księcia Jerzego Olelkowicza Słuckiego o zdradę Rzeczypospolitej<sup>13</sup>. Postawa taka cechowała nie tylko najwyższe warstwy społeczeństwa prawosławnego. Wyjazd bojarstwa prawosławnego ze Smoleńszczyzny do Litwy po zajęciu przez Moskwę Brańska i Smoleńska jest tego najlepszym dowodem<sup>14</sup>. Warto w tym miejscu przywołać postawę księcia Konstantego Ostrońskiego w bitwie pod Orszą w 1514 roku, czy opór białoruskiej prawosławnej szlachty i chłopstwa przeciwko najazdom szwedzkim i moskiewskim w XVII wieku, który był znacznie większy aniżeli w Koronie. W obliczu rosnącej w potęgę Moskwy to litewsko-ruskie Wielkie Księstwo Litewskie stanęło przeciwko władcom moskiewskim. Wewnętrzne konflikty Rusinów w obrębie Księstwa nie przesłaniały głównego celu zachowania jego niezależnego organizmu państwowego. Prawosławnych jako własnych obywateli mogli traktować Jagiellonowie, którzy w odróżnieniu od Andegawenów czy Walezjuszy swoją potęgę budowali na wielowyznaniowej strukturze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Obcy był im model zachodni jednowyznaniowego katolickiego państwa, z jedną dominującą kulturą łacińską. Do takiej postawy zmuszała ich struktura etniczna Księstwa Litewskiego. Księstwo zdominowane przez ludność ruską wyznania prawosławnego było mozaiką wielonarodową z ludnością polską, litewską, żydowską, tatarską i ormiańską.

Inaczej stosunki wyznaniowe w Księstwie rozumiano w Koronie. Elity polityczne, uległe Kościołowi rzymskokatolickiemu, traktowały prawosławie jako element obcy<sup>15</sup>. Już w XV stuleciu nie dostrzegano chrześcijańskiego uniwersalizmu, a prawosławie Łacinnicy zwykli określać „wyznaniem schizmatyckim”. Jeszcze na długo przed soborem trydenckim nie uznawano prawosławia jako części Kościoła powszechnego, ale jako wyznanie konkurencyjne wobec Rzymu. Myślenie takowe odnajdujemy u polskiego kronikarza Jana Długosza, który określał Polskę jako „przedmurze wiary chrześcijańskiej”. Dla Jana Długosza powrót księcia Daniela do rytu greckiego był apostazją<sup>16</sup>. W istocie rzeczy, Kościoły wschodnie i zachodnie miały poczucie wspólnego pochodzenia,

jednej długiej historii. Podnoszono ten problem również na ziemiach etnicznie polskich, kiedy dyskutowano o ponownym zjednoczeniu i unii. Dostrzegano wówczas, że bardziej do miana przedmurza chrześcijańskiego w tej części Europy predestynowały ziemie ruskie, od XIII wieku borykające się z ekspansją mongolską. Dopiero w następnych stuleciach wpływy polskie zetkną się z tureckimi na terenie Podola, Wołoszczyzny i Siedmiogrodu. Na każdym z tych obszarów ludność prawosławna była obrońcą chrześcijańskiego świata. Nic też dziwnego, że stała się podmiotem politycznym w stosunkach polsko-tureckich. Problem prawosławia był jeszcze bardziej istotny w stosunkach polsko-moskiewskich.

Najlepszym wskaźnikiem określającym rolę Kościoła prawosławnego w społeczności ruskiej jest fakt upowszechnienia wśród wyznawców „wiary greckiej” piśmiennictwa. Znajomość pisma była niemal powszechna wśród warstw posiadających i społeczności miejskiej już w XII-XIII wieku. Gdy do tego dodamy znajdowanie się w obiegu ponad 50 tysięcy ksiąg liturgicznych<sup>17</sup>, możemy sobie uświadomić bogactwo duchowe ówczesnego społeczeństwa, znacznie lepiej wykształconego od swych sąsiadów. Największe osiągnięcia myśli prawniczej zostały zawarte w opracowanych i wydanych statutach litewskich (1529, 1566, 1588). Ten zebrany zbiór prawa zwyczajowego zawierał wiele elementów prawodawstwa cerkiewnego. Statuty były rezultatem upowszechnienia się myśli renesansowej wśród Rusinów. Te osiągnięcia kulturalne mogły być uzyskane wyłącznie dzięki Cerkwi prawosławnej. Pod jej wpływem rozwijała się architektura sakralna, malarstwo ikonograficzne, śpiew i piśmiennictwo. Do dziś zafascynowani jesteśmy głębią myśli zawartą w *Powieści o zakonie i łasce* metropolity kijowskiego Ilariona. Latopisarstwo ruskie, z największym dziełem *Kroniki lat minionych* Nestora, stanowi podstawowe źródło do poznania średniowiecznej przeszłości Europy Środkowo-Wschodniej. Rolę kronik i latopisów ruskich rozumiał Maciej Strykowski, pisząc w *Kronice polskiej*: „Przeto Litwinie, bracie, nie zajrzyć też Rusi, gdyż są nie mniej sławni, zeznać każdy musi, bez nich ty porządku spraw swych nie możesz wiedzieć, gdyż ruscy w swych państwach zdawna zwykli siedzieć, mają starsze świadectwa: Litwa zaś z nich rosła”<sup>18</sup>.

Kościół prawosławny wpływał w istotny sposób na religijność i obyczaje mieszkańców całej Rzeczypospolitej. Kultura bizantyjska,



tak głęboko przesiąknięta wartościami religijnymi, na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej miała swoje oparcie w ruchu monastycznym. Ruch monastyczny wywodził się ze wschodniej tradycji pierwszych pustelników i twórcy reguły zakonnej, Bazylego Wielkiego. Monastery były więc nie tylko ośrodkami życia kontemplacyjnego, ale też centrami duchowymi i kulturalnymi Cerkwi prawosławnej. Wschodnie życie monastyczne miało silne oddziaływanie na religijność społeczeństwa polskiego. Szczególnie oddziaływanie widzimy w rozwoju kultu cudownych ikon. Kult ikony Matki Boskiej Częstochowskiej jest tego najlepszym wyrazem. Sztuka cerkiewna wywarła duży wpływ na budownictwo sakralne w Polsce. Kaplica św. Trójcy na zamku lubelskim z bizantyjskimi freskami stanowi syntezę kultur bizantyjsko-ruskiej i łacińskiej. Podobne syntezy kultur znajdujemy w wystroju cerkwi w Sutkowicach na Wołyniu i w soborze Zwiastowania NMP w Supraślu. Poprzez Kościół prawosławny upowszechniła się na ziemiach ruskich kultura bizantyjska<sup>19</sup>. Cerkiew prawosławna stała się jej spadkobierczynią, wzbogacając dziedzictwo kulturowe i duchowe całej Rzeczypospolitej.

\*\*\*

Wielkim ciosem w utrzymaniu tej tradycji było zawarcie unii brzeskiej (1596). Unia brzeska obróciła się przeciwko polskiemu prawosławiu i jego niezależnej strukturze organizacyjno-kulturowej. W efekcie przyniosła niewielkie korzyści Kościołowi rzymskokatolickiemu, ale nie rozwiązała żadnego problemu wewnętrznego kraju. Pozorne zbieżne interesy Rzymu i Rzeczypospolitej okazały się sprzeczne. Polityka papieżstwa rozszerzenia unii kościelnej na wschód kontrastowała w czasach dynastii Wazów z dystansem katolickiego państwa wobec kultury ruskiej i prawosławia. Katolikowi w Koronie bliższy był protestant wywodzący się z zachodniej kultury aniżeli Rusin, lojalny wobec króla, ale wychowany w tradycji bizantyjskiej. Unia brzeska spowodowała podział w Cerkwi na dwa obozy: a) prawosławny – z większością duchowieństwa i wiernych oraz biskupami: lwowskim i przemyskim, b) unicki – z pozostałą hierarchią cerkiewną, wsparty autorytetem króla i Kościoła katolickiego. Społeczność prawosławna nie pogodziła się z delegalizacją ich Kościoła.

Wobec niepowodzeń zabiegów o reaktywowanie hierarchii drogą legalną, działacze prawosławni uczynili to bez zgody i wiedzy króla. W 1620 roku wracający z Moskwy, po wyświęceniu tam patriarchy Filareta, patriarcha jerozolimski Teofanes dokonał odtworzenia hierarchii prawosławnej.

Śmierć Zygmunta III ożywiła nadzieje wśród prawosławnych na unormowanie statusu prawnego ich Kościoła. Królewicz Władysław już na sejmie elekcyjnym 1632 roku deklarował uznanie prawne „Cerkwi greckiej”. Dyplom Władysława IV z 15 marca 1633 roku oficjalnie reaktywował hierarchię Kościoła prawosławnego<sup>20</sup>. Metropolita kijowski został archimandryta monasteru pieczerskiego, Piotr Mołyła, jedna z wielkich postaci dawnej Rzeczypospolitej, pochodzący z rodów gospodarów mołdawskich<sup>21</sup>. Postać ta ma znaczenie symboliczne, łączy bowiem w sobie głęboki humanizm europejski z bizantyjską tradycją. Założona przez metropolitę kijowskiego Akademia Mołyłańska stała się ośrodkiem kształtowania elit kulturalnych dla ziem ruskich Rzeczypospolitej i obszarów ościennych. Piotr Mołyła rozumiał, że jedyną drogą obrony polsko-litewskiego prawosławia przed zepchnięciem na margines życia polityczno-kulturalnego Rzeczypospolitej było otwarcie na kulturę zachodnią przy zachowaniu wschodniej duchowości i soborowości. Dzięki jego zręcznej polityce Kościół prawosławny pod jego zwierzchnictwem (1632-1647) uzyskał uregulowanie prawne i odzyskał swoje znaczenie w państwie. Prawosławni otrzymali biskupstwa: mściśławskie, lwowskie, łuckie i przemyskie. Ostateczny podział diecezji ruskich między prawosławnymi a unitami nastąpił w 1635 roku. W skład metropolii prawosławnej weszły biskupstwa: kijowskie, połockie, przemyskie, chełmskie, włodzimierskie, pińskie i do 1656 roku smoleńskie. Prawosławie więc dominowało w środkowej i południowo-wschodniej części ziem ruskich Korony, a unia w północno-zachodniej jej części oraz Wielkim Księstwie Litewskim. Prawosławni znajdowali się w diecezjach unickich, a unicy w prawosławnych.

Rzeczpospolita była stabilnym państwem, kiedy w kraju panowała względna tolerancja wyznaniowa, a Rusini, Litwini i Polacy posiadali równe prawa. Rzeczpospolita była wówczas mocarstwem europejskim. Odejście od tej tradycji, ukształtowanej w systemie demokracji szlachec-

kiej, a zwłaszcza od zasady równości narodu szlacheckiego bez względu na wyznanie, musiało doprowadzić do podziałów wewnętrznych i upadku państwa. Jakże znamienne są losy Kozaków zaporoskich, wiernych Rzeczypospolitej do czasu, kiedy uświadomili sobie, że prawosławia i polskiej polityki wschodniej pogodzić się nie da. W rezultacie zostali poddani władcom moskiewskim, stając się z czasem jednym z symboli caryzmu. Kozacy strzegli południowo-wschodnich granic państwa. Większość wojska broniącego twierdzy chocimskiej w 1621 roku stanowili Kozacy z hetmanem Piotrem Konaszewiczem Sahajdaczym. Cóż otrzymali oni w zamian? Zamiast zwiększenia ilości rejestrowych i przywrócenia przywilejów Kościoła prawosławnego przystąpiono do zwalczania emancypacji Kozaków. Polityka Zygmunta III Wazy ostatecznie doprowadziła do tego, że Kozacy stali się obrońcami prawosławia. Władza królewska, coraz bardziej uległa wpływom nuncjuszy apostołskich, straciła przekonanie, że zagwarantowanie praw prawosławnym jest racją stanu państwa, historycznym interesem. Zrozumienie tego faktu przez Władysława IV doprowadziło do reaktywowania oficjalnych struktur Kościoła prawosławnego. Niestety, polityka ta zakończyła się wraz ze śmiercią króla, a powstanie Bohdana Chmielnickiego na pierwszym miejscu uwypukliło problem równouprawnienia Kościoła prawosławnego. Problem ten nie był już tylko sprawą wewnętrzną Rzeczypospolitej. W obronie praw ludności prawosławnej i innych innowierców występowała już nie tylko Rosja, ale i Szwecja, Siedmiogród, a nawet Anglia. Nic też dziwnego, że oszukiwani niespełnionymi obietnicami Rzeczypospolitej Kozacy zwrócili się w 1654 roku pod protektorat Moskwy. Dla Polski oznaczało to nie tylko wojnę ze wschodnim sąsiadem, ale i podział polityczny ludności prawosławnej.

Po rozpoczęciu wojny polsko-rosyjskiej w 1654 roku odpadły od metropolii kijowskiej diecezje: smoleńska i połocka. Ostatnią szansą zahamowania separatystycznych tendencji wśród wyznawców Kościoła prawosławnego była ugoda hadziacka. Porozumienie wypracowane w 1659 roku przez hetmana kozackiego Iwana Wyhowskiego i magnata prawosławnego Jerzego Niemirycza z Rzeczypospolitą ustalało utworzenie trzeciego członu państwa Rusi, wyłączność prawosławnych w obsadzaniu urzędów w województwach: kijowskim, braclawskim i podolskim oraz dostęp władcy do senatu. Pod presją nuncjatury

rzymskiej i unitów ugoda hadziacka nie została ratyfikowana w pełnej wersji przez sejm polski. Nie zatwierdzono zatem punktu o likwidacji unii kościelnej, „źródła niezgody między Grekami a Łacinnikami”. W ten sposób zaprzepaszczono szansę zintegrowania ludności prawosławnej z Rzeczypospolitą. Sejm Rzeczypospolitej ratyfikował porozumienia hadziackie, lecz bez punktu o zniesieniu unii. Władków prawosławnych nie dopuszczono również do senatu<sup>22</sup>. Miejsce Kościoła prawosławnego w Polsce wyznaczała polityka międzynarodowa. Ostatni z Wazów, kierowany w sprawach wyznaniowych przez nuncjuszy apostolskich, nie liczył się z konsekwencjami politycznymi. Zamiast integrować społeczność prawosławną z Rzeczypospolitą pchał jej elity w ręce Moskwy i Stambułu.

Coraz częściej o rozstrzygnięciu problemów w Cerkwi decydowali królowie polscy bądź wpływowi magnaci. Przed śmiercią metropolity Tukalskiego (zm. 1675) Jan III Sobieski, ignorując prawo do tego tytułu Antoniego Winnickiego (otrzymane na mocy przywileju Michała Korybuta Wiśniowieckiego), oddał katedrę metropolitarną w administrację Atanazemu Szumlańskiemu. Winnicki odzyskał metropolię dopiero na rok przed śmiercią (1678). Po jego śmierci nie wybrano w Rzeczypospolitej nowego metropolity. Fakt ten wykorzystała Rosja, oficjalnie podporządkowując w 1685 roku metropolię kijowską z jej ordynariuszem Gedeonem Czetwertyńskim patriarchatowi moskiewskiemu. W roku następnym patriarchat konstantynopolitański zrzekł się na rzecz moskiewskiego zwierzchności nad metropolią kijowską. Artykuł IX traktatu Grzymołtowskiego, zawartego między Rosją a Rzeczypospolitą z 1686 roku, przyznawał metropolicie kijowskiemu jurysdykcję nad Kościołem prawosławnym również w państwie polskim<sup>23</sup>. Traktat ten dał podstawę prawną metropolitom kijowskim przebywającym na terenie Rosji do ingerencji w sprawy wewnętrzne Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. Władze polskie nie dostrzegały w tym układzie niebezpieczeństwa, albowiem w końcu XVII wieku zakładano całkowitą likwidację Kościoła prawosławnego w granicach państwa. Już Jan Kazimierz w 1668 roku nadał przywilej metropolicie unickiemu na obsadzanie wszystkich katedr biskupich obrządku wschodniego. Wobec prawosławnych sejm polski wydał kolejne akty ograniczające ich prawa. W 1676 roku Jan III Sobieski zakazał prawosławnym utrzymywania kon-

taktów z patriarchatem konstantynopolitańskim a w 1699 roku dostępu do urzędów miejskich. Zapis w sprawie jurysdykcyjnej przynależności metropolii kijowskiej był więc konsekwencją irracjonalnej polityki władz Rzeczypospolitej względem Cerkwi prawosławnej. Decyzję taką podjęto pod wpływem aktualnej sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza wojny z Turcją. Obawiano się, aby Cerkiew prawosławna, podległa patriarchom carogrodzkim, nie stała się narzędziem polityki chana. W istocie takie niebezpieczeństwo nie zagrażało, lecz traktat Grzymołtowskiego spowodował, że się ono faktycznie pojawiło ze strony Rosji.

Na terenie Rzeczypospolitej pozostało sześć diecezji prawosławnych: lwowska, łucka, mścisławska, przemyska oraz części biskupstw: kijowskiego i czernihowskiego. Administrator metropolii, Atanazy Szumlański, w 1680 roku nieoficjalnie przystąpił do unii. W ślad za nim oficjalnie wszedł pod obediencję papieską w 1692 roku biskup przemyski Innocenty Winnicki a w 1700 roku lwowski Józef Szumlański. Ostatni władca prawosławny na ziemiach koronnych, łucki Dionizy Żabokrzycki, przeszedł do Kościoła unickiego w 1702 roku<sup>24</sup>. Po przejściu wymienionych biskupów do unii Kościołowi prawosławnemu w Rzeczypospolitej pozostało tylko jedno władcytwa – białoruskie. Podlegały jemu parafie w obrębie dawnej diecezji połockiej, a nad pozostałymi jurysdykcję sprawował rezydujący za granicą metropolita kijowski.

Konieczność uregulowania spraw Cerkwi prawosławnej w Polsce dostrzeżono dopiero na Sejmie Wielkim. Sejm polecił zwołanie przedstawicieli Kościoła prawosławnego na kongregację generalną, która miała się odbyć w Pińsku 15 czerwca. Kongregacja 3 lipca 1791 roku powołała naczelną władzę Kościoła: synod krajowy złożony z arcybiskupa i trzech biskupów stojących na czele czterech diecezji, na które miał zostać podzielony kraj. Biskupi mieli być organizacyjnie niezależni, a w sprawach dogmatycznych hierarchicznie podlegaliby patriarche carogrodzkiemu<sup>25</sup>.

Uchwały Kongregacji Pińskiej wprowadziły powszechne zasady soborowości i wybieralności w Kościele prawosławnym. Reaktywowano również władze tymczasowe Cerkwi, które w sferze dyplomatycznej podporządkowano Carogrodowi. Podjęte decyzje zrywały z ustaleniami dotychczasowych traktatów polsko-rosyjskich. Kongregacja Pińska de facto powoływała Prawosławny Kościół Autokefaliczny w Rzeczypospolitej.

spolitej. Informacje o postanowieniach Kongregacji Pińskiej przyjęto niejednoznacznie. Zwolennicy reform w duchu Konstytucji 3 Maja uznali je za „wielce rozsądne i w niczym ani religii panującej, ani prawom krajowym nie przeciwne”. „Gazeta Narodowa i Obca” pisała: „Gdyby była Rzeczpospolita dawniej podobnie z tym ludem postępowała sobie, gdyby zamiast prześladowania i ucisku lud ten znajdował był w rządzie i własność i obrządków swych opiekę, żyzne Ukrainy i Podola niwy nie byłyby się tylekroć krwią naszą zbroczyły, ani obca intryga nie znalazłaby tak łatwego przystępu do serc przywiązanych do swojej ojczyzny i w niej szczęśliwych”<sup>26</sup>. Przy okazji ustaleń pińskich część publicystyki przypominała, potwierdzając licznymi historycznymi przykładami, że wszystkie klęski, jakie spadły na Rzeczpospolitą, zostały spowodowane nietolerancją religijną i były karą za prześladowania „nieunitów i dysydentów”<sup>27</sup>.

W dobie powstania kościuszkowskiego podjęto jeszcze jedną próbę rozwiązania problemu statusu Cerkwi prawosławnej. Działająca w Wilnie Najwyższa Rada Narodu Litewskiego, kierowana przez Jakuba Jasińskiego, 8 maja 1794 roku wydała odezwę „Do unitów i prawosławnych”, w której zapowiedziano wprowadzenie gwarancji prawnych i wolności dla obu odłamów chrześcijaństwa wschodniego. W odezwie Rada brała pod opiekę państwową Cerkiew prawosławną i jej wiernych. Odezwa ta spowodowała znaczący udział społeczności prawosławnej i unickiej w powstaniu kościuszkowskim. Upadek powstania kościuszkowskiego i III rozbiór Rzeczypospolitej spowodował całkowite przekreślenie koncepcji stworzenia niezależnej struktury cerkiewnej na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Parafie prawosławne na jego obszarze zostały podporządkowane obediencji władzy rosyjskich. Władze rosyjskie narzuciły Kościołowi prawosławnemu ustrój synodalno-konsystorski, likwidując jego odrębność prawną i organizacyjną. Od współzarządzania Cerkwią został odsunięty element świecki. Kościół prawosławny na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej zatracił swoją soborowość i tożsamość, stając się częścią Cerkwi Rosyjskiej.

Dzieje Cerkwi prawosławnej w dawnej Rzeczypospolitej wskazują na brak konsekwentnej polityki w stosunku do innowierców. Faworyzowanie wyznania katolickiego jako religii panującej doprowadziło do działań nietolerancyjnych wobec prawosławnych. Taka postawa władz polskich ostatecznie przyczyniła się do objęcia opieki nad innowiercami przez

Rosję i Prusy. Co więcej, Rzeczpospolita na opiekę Rosji nad ludnością prawosławną wyraziła w traktatach dwustronnych zgodę. Równocześnie przez całe XVII i XVIII stulecie dążono do całkowitej likwidacji Cerkwi „greckiej” na swym terenie. Wobec fiaska tej polityki, podjęte na sejmie czteroletnim próby unormowania statusu Kościoła prawosławnego okazały się spóźnione i niewystarczające. Zmiana polityki Rzeczypospolitej wobec ludności prawosławnej, której wyrazem była próba stworzenia niezależnej struktury cerkiewnej, była rezultatem zaistniałej sytuacji międzynarodowej i próbą naprawy ustroju kraju. Dostrzeżono wówczas wielowyznaniowy i wielonarodowy charakter Rzeczypospolitej, dla której lansowanie jednej religii panującej miało zgubne konsekwencje. Wnioski z tej polityki wyciągnięto jednak zbyt późno, by przyniosły one wymierne rezultaty.

Po trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej Obwód Białostocki oraz znajdujące się na jego terenie monasterie: zabłudowski, bielski i drohicki znalazły się w zaborze pruskim. Władze pruskie pragnęły zerwać wszelkie kontakty ludności prawosławnej z innymi ośrodkami znajdującymi się w granicach Rosji. Planowano utworzenie odrębnej struktury organizacyjnej Kościoła prawosławnego w Obwodzie Białostockim. Projekt ten nie został zrealizowany, albowiem na mocy traktatu tylżyckiego (1807) Białostoczczyzna znalazła się w granicach Rosji. Prawosławne ośrodki zakonne podporządkowane zostały arcybiskupowi w Mińsku.

Od drugiego dziesięciolecia XIX wieku rozpoczął się proces przechodzenia parafii unickich na prawosławie. Biskupi unicy przeprowadzali w latach 1818-1834 reformy, które likwidowały różnice między obrządkiem prawosławnym a unickim. Na nowo wprowadzono do cerkwi unickich ikonostasy i księgi liturgiczne kanonicznie zgodne z prawosławiem. Jeszcze przed soborem w Połocku (1839) duchowni greckokatolickcy stanęli przed alternatywą: albo mieli zostać całkowicie wchłonięci przez Kościół rzymskokatolicki, albo przyłączyć się do Kościoła prawosławnego. Pierwsze rozwiązanie oznaczało ich szybką latynizację i polonizację, a drugie dawało szansę zachowania wschodniej tradycji kościelnej. Rozdźwięk wśród unitów nastąpił zwłaszcza po powstaniu styczniowym. Jego klęska przyśpieszyła proces przechodzenia unitów na prawosławie. Świadom konieczności tej decyzji był twórca synodu zjednoczeniowego, Józef Siemaszko, stojący wówczas w centrum

spraw obrządku greckokatolickiego.

12 lutego 1839 roku, w Niedzielę Prawosławia, zebrał się sobór, w którym wzięli udział: biskup litewski – Józef Siemaszko, połocki – Bazyli Łużyński i brzeski – Antoni Zubko, 24 wyższych duchownych oraz przedstawiciele społeczności świeckiej. Na soborze proklamowany został akt zjednoczenia, który został podpisany przez jego uczestników. Jednocześnie skierowano pismo do Synodu i cara Mikołaja I z prośbą o przyjęcie ich do Cerkwi prawosławnej. Do pism dołączono wykaz 1305 osób duchownych, deklarujących się za ideą zjednoczenia.

25 marca 1839 roku Synod Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego wydał oświadczenie o następującej treści: „biskupów, duchowieństwo i wiernych do dziś greckounickiej Cerkwi zgodnie z prawami i przykładami ojców Cerkwi przyjmujemy do naszej wspólnoty prawosławno-katolickiej, wschodniej, wszechrosyjskiej Cerkwi”. Greckounickie kolegium nazwano litewsko-białoruskim i podporządkowano Synodowi. Jego zwierzchnikiem został podniesiony do godności arcybiskupa Józef Siemaszko. W ten sposób oficjalnie nastąpiło zjednoczenie Kościoła greckokatolickiego z Cerkwią prawosławną na Białorusi i Litwie. Jednakże zjednoczenie wszystkich unitów z prawosławiem trwało aż do I wojny światowej<sup>28</sup>.

\*\*\*

Odmienne przedstawiała się sytuacja w zaborze austriackim, gdzie wyznanie greckokatolickie nadal się rozwijało. Podobna sytuacja wyznaniowa była również na terenie Królestwa Polskiego. W latach 1815-1830 na całym jego obszarze dominowała unia. Władze rosyjskie w latach 1815-1875 próbowały wszelkimi metodami zahamować rozwój wyznania unickiego, a jego wiernych włączyć do Kościoła prawosławnego.

Rezygnację z godności biskupiej w Petersburgu przyjęto z zadowoleniem. Car Aleksander II powołał w 1872 roku Komitet Specjalny do Spraw Diecezji Chełmskiej, w skład którego wchodził przybyły z Galicji ks. Marceli Popiel. Popiel został administratorem biskupstwa chełmskiego i na polecenie Komitetu wydał *Okólnik* do duchowieństwa unickiego, w którym polecał od 1874 roku odprawianie liturgii zgodnie z regułą Kościoła wschodniego. *Okólnik* miał doprowadzić do całkowitego



zerwania ze zmianami wprowadzonymi przez synod zamojski. *Okólnik*, oczyszczający liturgię z naleciałości łacińskich, był wprowadzany w życie przy poparciu władz cywilnych. Działania Popiela wywołały konflikty wśród duchowieństwa i wiernych obrządku unickiego. Dochodziło do starć wiernych z policją carską i usuwania z parafii duchownych przeciwstawiających się postanowieniom *Okólnika*<sup>29</sup>. Wprowadzenie w życie *Okólnika* było wstępem do przyłączenia unitów do prawosławia w 1875 roku.

Ostateczne przyłączenie unitów z diecezji chełmskiej do prawosławia nastąpiło decyzją Synodu 11 maja 1875 roku. Wiernych z obszaru władcy chełmskiego włączono do diecezji warszawsko-chełmskiej. Wikariusz arcybiskupa warszawskiego, z tytułem biskupa lubelskiego, miał na stałe rezydować w Chełmie, a grecko-unickie seminarium zastąpiono seminarium prawosławnym. Na biskupa chełmskiego Najświętobliwszy Synod mianował administratora diecezji chełmskiej, księdza Marcelego Popiela. Decyzja Synodu została zatwierdzona przez cara Aleksandra II. W ten sposób Kościół prawosławny, na terenie Królestwa Polskiego liczący 42 parafie i 41 tysięcy wiernych, powiększył się o 267 parafii z 260 tysiącami wiernych.

W latach 1863-1915 ostatecznie ukształtowała się sieć parafii prawosławnych. Wielkie zasługi w rozwoju życia duchowego na terenie diecezji chełmskiej wniósł młody wówczas biskup, późniejszy patriarcha moskiewski, Tichon. Zarządzał on diecezją chełmską w latach 1897-1898. Pewne zmiany w stosunkach wyznaniowych wprowadził ukaz tolerancyjny cara Mikołaja II z 1905 roku. Część dawnych unitów, głównie z diecezji siedleckiej i lubelskiej, porzuciło wówczas prawosławie i przystąpiło do Kościoła rzymskokatolickiego. Prawosławny biskup chełmsko-warszawski Eulogiusz rozpoczął wówczas starania o wyłączenie Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego i utworzenie samodzielnej guberni włączonej do Cesarstwa Rosyjskiego. Miało to zapobiec polonizacji Rusinów i odchodzenia ich od prawosławia. Gubernia taka została utworzona w 1912 roku.

Ponowna dezorganizacja społeczności prawosławnej nastąpiła podczas I wojny światowej. Większa część wiernych Kościoła prawosławnego, zamieszkująca wschodnie obszary ziem polskich, była ewakuowana w głąb Rosji. „Bieżeńcy” przebywający w latach 1915-1922 na terenie Rosji byli świadkami upadku dwóch autorytetów: cara i cerkwi. Również

życie parafialne na ziemiach opuszczonych przez społeczność prawosławną całkowicie zamarło. Na tym obszarze pozostało jedynie dwóch biskupów: wileński Tychon i krzemieniecki Dionizy. Pierwszy został później patriarchą moskiewskim, a drugi metropolitą warszawskim.

W okresie II Rzeczypospolitej prawosławie nie było już wspierane autorytetem władzy, ale było utożsamiane z wyznaniem zaborcy. Przemiany społeczno-ustrojowe w Rosji Radzieckiej osłabiły pozycję patriarchatu, który nadał Kościołowi prawosławnemu w Polsce autonomię i powierzył kierownictwo lokalnemu soborowi biskupów z egzarchą o uprawnieniach metropolity. W 1921 roku tytuł egzarchy otrzymał władca mińsko-turowski, Jerzy. W latach 1918-1923 Kościół prawosławny w granicach Rzeczypospolitej liczył ponad 4 miliony wiernych i był podzielony na siedem diecezji: warszawską, chełmską, pińsko-nowogródzką, wołyńską, wileńską, grodzieńską i krzemieniecką. Władze polskie z jednej strony dążyły do ustanowienia niezależnej od Moskwy struktury cerkiewnej, z drugiej zaś ograniczały liczbę parafii prawosławnych. W wyniku akcji rewindykacyjnej Kościołowi prawosławnemu odebrano ponad 400 świątyń. Liczba placówek duszpasterskich spadła z 2 000 do 303<sup>30</sup>.

Pod wpływem władz państwowych sobór biskupów podjął w 1922 roku decyzję o ustanowieniu autokefalii. Niechętni wobec tej decyzji biskupi (Eleuteriusz i Włodzimierz) zostali aresztowani i wydaleny z kraju. Pierwszym metropolitą warszawskim został biskup Jerzy, a po jego tragicznej śmierci arcybiskup Dionizy. Metropolita kontynuował starania o ustanowienie autokefalii kościelnej. Wraz z władzami państwowymi uzyskał zgodę od patriarchatu konstantynopolitańskiego dopiero 13 listopada 1924 roku. Uroczyste proklamowanie aktu autokefalii odbyło się 17 września 1925 roku. Autokefalię Kościoła prawosławnego w Polsce uznały w okresie międzywojennym wszystkie patriarchaty i Kościoły autonomiczne, poza rosyjskim<sup>31</sup>.

Ustanowienie autokefalii i zerwanie jedności z Kościołem rosyjskim części duchownych i wiernych przyjęła bardzo niechętnie. Autokefalię uważano za polonizację wyznawców prawosławia: głównie narodowości białoruskiej i ukraińskiej. Władze państwowe inspirowały wprowadzenie języka polskiego w nauczaniu religii w szkołach i podczas kazań. Inicjowano powstanie i działalność organizacji: *Stowarzyszenie Polaków Prawosławnych*, *Domy Prawosławne im. Marszałka Polski Józefa*

*Piłsudskiego* itp. Spolonizowanie Cerkwi miało w konsekwencji doprowadzić na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej do akcji neounijnej w płaszczyźnie religijnej i polonizacji ludności białoruskiej i ukraińskiej w płaszczyźnie narodowej. Najtrudniejszy okres Cerkiew prawosławna w II Rzeczypospolitej przeżyła w 1938 roku, kiedy to decyzją władz administracyjnych rozebrano na Chełmszczyźnie i Podlasiu przeszło ..... obiektów sakralnych.

Druga wojna światowa wprowadziła nowe zmiany w położeniu i organizacji Kościoła prawosławnego na ziemiach polskich. W okresie okupacji niemieckiej na terenie Generalnej Guberni istniały trzy diecezje: warszawska, chełmska i krakowska. Ziemie polskie znajdujące się w granicach Związku Radzieckiego weszły w latach 1939-1941 w skład diecezji mińskiej. Włączona po 17 września 1939 roku Białostoczczyzna i Grodzieńszczyzna do ZSRR stała się miejscem ograniczania możliwości wypełniania posług religijnych tym razem przez administrację sowiecką. Władzy radzieckiej nie zależało na rozwoju Kościoła prawosławnego, a bardziej na ograniczeniu jego roli w społeczeństwie. Deportacjom i wywózkom w głąb ZSRR była poddana również ludność wyznania prawosławnego wraz ze swym duchowieństwem. Kolejne zmiany w życiu religijnym nastąpiły w okresie okupacji niemieckiej. Władze faszystowskie dążące do likwidacji ideologii komunistycznej zezwoliły na reaktywowanie wielu nowych parafii w ramach Białoruskiego Kościoła Prawosławnego. W rezultacie od 1941 roku na ziemiach białoruskich i ukraińskich utworzone zostały z inspiracji władz okupacyjnych niemieckich cerkwie autokefaliczne, nie uznawane przez patriarchat moskiewski.

Po zakończeniu wojny zarząd nad Cerkwią prawosławną w nowych granicach polskiej państwowości objęło Tymczasowe Kolegium Rządzące Polskiego Kościoła Prawosławnego z biskupem Tymoteuszem (Szretterem) na czele. Pełną autokefalię Kościół prawosławny w Polsce uzyskał na podstawie dekretu św. Synodu patriarchatu moskiewskiego z dnia 22 czerwca 1948 roku. Pierwszym zwierzchnikiem Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego był arcybiskup Tymoteusz, a od 1951 roku metropolita Makary<sup>32</sup>. W 1949 roku powołano trzy biskupstwa: warszawskie, białostocko-gdańskie i łódzko-wrocławskie. Migracja ludności z województw wschodnich do Polski

centralnej i zachodniej wymusiła nowy podział diecezjalny. W 1952 roku utworzono cztery diecezje: warszawsko-bielską, białostocko-gdańską, łódzko-poznańską i wrocławsko-szczecińską. W 1983 roku reaktywowano diecezję przemysko-nowosądecką, a w 1989 chełmsko-bełską. Obecnie Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny liczy sześć diecezji z ponad 250 parafiami, 410 cerkwiami, 6 biskupami, 259 duchownymi i 600 000 wiernych. Większość wyznawców prawosławia zamieszkuje wschodnie obszary województwa podlaskiego, lubelskiego i małopolskiego. Zwierzchnikiem Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej jest obecnie metropolita Sawa.

\*\*\*

Historia chrześcijaństwa na ziemiach Rzeczypospolitej ukazuje nam, że na jej terenie doszło do spotkania dwóch wielkich tradycji religijno-kulturowych: wschodniej (bizantyjsko-ruskiej) i zachodniej (łacińskiej). Prawosławie było stałym elementem struktury wyznaniowej kraju, w niektórych jego regionach religią dominującą. W historii wielu narodów dawnej Rzeczypospolitej prawosławie stanowiło ich podstawową religię, fundamentalny element ich świadomości, kształtujący rodzimą kulturę i tożsamość. Prawosławie określiło krąg cywilizacyjno-kulturowy Białorusinów i Ukraińców. Późniejsze oddziaływanie na te narody innych wyznań i Kościołów miało drugorzędne znaczenie. Uniwersalistyczny aspekt chrześcijaństwa, tak istotny w średniowieczu, w dziejach Rzeczypospolitej doprowadził do wypracowania specyficznej tradycji kulturowo-religijnej, zwłaszcza na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ta wielowyznaniowa tradycja, gdzie prawosławie było naturalnym jej elementem, stanowiła specyfikę Rzeczypospolitej.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Szeroko je omawiają: K. Lanckorońska, *Studies on the Roman-Slavonic Rite in Poland*, Rome 1961; J. Klinger, *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*, [w:] *O istocie prawosławia*, Warszawa 1983, s. 365-421; J. Umiński, *Obrządek słowiański w Polsce IX-XI wieku i zagadnienie drugiej metropolii polskiej w czasach Bolesława Chrobrego*, „Roczniki Humanistyczne KUL” nr 4, za rok 1953, Lublin 1954, s. 3-44; Z. Dobrzyński, *Obrządek słowiański*

- w dawnej Polsce, cz. I-III, Warszawa 1989.
- 2 J. Hawrot, *Pierwotny kościół pod wezwaniem Salwatora na Zwierzyńcu w Krakowie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1956, nr 1, s. 157-172; W. Szafrąński, *Płock we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 1983; Z. Wartolowska, *Osada i gród w Wiślicy w świetle badań wykopaliskowych do 1962 r.*, [w:] *Odkrycia Wiślicy*, Warszawa 1963; A. Żak, *Trzecia budowla przedromańska na Wawelu*, „Z otchłani wieków”, Kraków 1968; J. Klinger, *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*, Białystok 1998;
  - 3 A. Gieysztor, *Obraz Rusi w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Związki kulturalne między Polską a Rosją XI-XX*, Moskwa 1998, s. 12.
  - 4 G. Labuda, *O obrządku słowiańskim w Polsce południowej, czyli Kraków biskupi przed rokiem 1000*, [w:] *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988, s. 165, 205-211.
  - 5 A. Poppe, *Kościół i państwo na Rusi w XI w.*, Warszawa 1968, s. 178; E. Gołubiński, *Istoria Ruskiej Cerkwi*, t. I, cz. 1, Moskwa 1901, s. 334. J. Fijałek, *Średniowieczne biskupstwa Kościoła Wschodniego na Rusi i Litwie*, „Kwartalnik Historyczny”, t. X, 1896, s. 487-521.
  - 6 B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194-1340*, Warszawa 1966, s. 45 i następn. Dzieje Księstwa Wołyńskiego w XI-XIII wieku zostały szeroko opracowane w publikacjach: W. Paszko, *Oczerki po historii Galicko-wołyńskiej Rusi*, Moskwa 1950; I. Krypiakewycz, *Halycko-wołyńskie kniaziewstwo*, Kyjiv 1984; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI, cz. 1, Warszawa 1985; A. Świeżawski, *Ziemia belska. Zarys dziejów politycznych do roku 1462*, Częstochowa 1990.
  - 7 W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, s. 121-143; E. Gołubiński, op. cit., t. II, s. 82-86.
  - 8 W. Abraham, op. cit., s. 218-219.
  - 9 Mitropolit Makarij, *Istoria Ruskiej Cerkwi*, t. IV, Sankt-Petersburg 1886, s. 41-97; M. Hruszew-s’kij, *Istoria Ukrainy-Rusy*, t. V, Kyjiv 1905, s. 100-179; W. Czermak, *Sprawa równouprawnienia schizmatyków i katolików na Litwie 1432-1563*, Kraków 1903, s. 7-17; K. Chodynicki, op. cit., s. 3-72; T. M. Trajdos, op. cit., s. 211-212; tenże, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagielly (1386-1434)*, Wrocław 1983.
  - 10 K. Chodynicki, op. cit., s. 88-90.
  - 11 H. Grala, *Kolpak Witoldowy czy czapka Monomacha. Dylematy wyznawców prawosławia w monarchii ostatnich Jagiellonów*, [w:] *Katolicyzm w Rosji i prawosławie w Polsce (XI-XX w.)*, pod red. J. Bardacha i T. Chynczewskiej-Hennel, Warszawa 1997, s. 59.
  - 12 T. Wasilewski, *Prawosławne imiona Jagielly i Witolda*, [w:] *Analecta Cracoviensia*, t. XIX, 1987, s. 107-115.
  - 13 M. Krom, *Miż Ruśju i Litwoj. Zapadnorusskije ziemi w sistiemie russko-litowskich odnoszenij konca XV-pierwo, treti XVI w.*, Moskwa 1995, s. 204-209.
  - 14 H. Kowalska, J. Wiśniewski, *Olelkowicz Jerzy*, [w:] *PBS*, t. 23, 1978, s. 743; H. Grala, op. cit., s. 58.
  - 15 K. Chodynicki, *Kościół prawosławny...*, s. 41-45, 76-79.
  - 16 J. Długosz, *Historia Polonicae*, ed. A. Przewdziecki, t. II, Warszawa 1878, s. 405.
  - 17 J. Kłoczowski, *Cywilizacja bizantyjsko-słowiańska*, [w:] *Chrześcijaństwo na Rusi Kijowskiej, Białorusi, Ukrainy i Rosji (X-XVII w.)*, pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1997, s. 95.
  - 18 M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej, Siewierskiej, Wołhińskiej i Podolskiej...*, wyd. G. L. Glücksberg, t. I, Warszawa 1846, s. 219.
  - 19 A. Różycka-Bryzek, *Sztuka w Polsce piastowskiej a Bizancjum i Ruś*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. II, pod red. St. Stępnia, Przemysł 1994, s. 295-306; tenże, *Bizantyjsko-ruskie malowidła w Polsce wczesnojagiellońskiej: problem przystosowań na gruncie kultury łacińskiej*, tamże, s. 307-326.

- <sup>20</sup> Szeroko o tym: J. Dziegielewski, *O tolerancję dla zdominowanych*, Warszawa 1986; s. 27-29, 61-63; A. Jobert, op. cit., s. 356-357.
- <sup>21</sup> Zob. hasło: *Mohila Piotr (1596-1647)*, [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie*, Warszawa 1964, s. 528-529; *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI, Wrocław 1976, s. 564-574; T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i Kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985, s. 56-132; A. Naumow, op. cit., s. 31-34, 154-159.
- <sup>22</sup> A. Mironowicz, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1997, s. 149-189.
- <sup>23</sup> M. Bendza, *Inkorporacja metropolii kijowskiej do patriarchatu moskiewskiego*, „Rocznik Teologiczny”, R. XXVIII, Warszawa 1986, z. 2, s. 47-101; A. Mironowicz, op. cit., s. 260-263.
- <sup>24</sup> W. Tomkiewicz, op. cit., s. 196-220; F. I. Titow, *Russkaja prawosławnaia Cerkow w Polsko-Litowskom Gosudarsiwie w XVII-XVIII ww.*, t. III, cz. 1, Kijew 1916, s. 82-99; E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego*, t. I, Warszawa 1906, s. 35-37; S. Ptaszycki, *Stosunek dawnych władz polskich do Cerkwi ruskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci W. Abrahama*, Warszawa 1930, s. 430 i n.
- <sup>25</sup> E. Sakowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego 1788-1792*, Warszawa 1935; A. Deruga, *Walka z rusyfikacją Kościoła prawosławnego w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego (1788-1792)*, „Ateneum Wileńskie”, t. XI, 1936, s. 2-32; J. Woliński, op. cit., s. 27-128.
- <sup>26</sup> „Gazeta Narodowa i Obca”, z dnia 16 lipca 1791 r.
- <sup>27</sup> Takie wnioski na podstawie analizy polityki Rzeczypospolitej w stosunku do Cerkwi prawosławnej przedstawił anonimowy autor obszernego artykułu napisanego z okazji postanowień Kongregacji pińskiej. E. Sakowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego*, Warszawa 1935, s. 211-213.
- <sup>28</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach białoruskich i w Królestwie Polskim w latach 1795-1918*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 11, Białystok 1999, s. 186-194.
- <sup>29</sup> Tamże, s. 240-242. Szerzej na ten temat: H. Dylałowa, *Dzieje unii brzeskiej*, Warszawa 1996, s. 113-150, 158-174.
- <sup>30</sup> O sytuacji Kościoła prawosławnego w okresie międzywojennym por. M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia*, Warszawa 1983.
- <sup>31</sup> M. Papierzyńska-Turek, *Problem autokefalii Kościoła Prawosławnego w Polsce w latach 1918-1939*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy” 1980, nr 1, s. 56 i następn.; A. K. Switcz, *Prawosławnaia Cerkow w Polsce i jej awtokefalija*, [w:] *Prawosławnaia Cerkow na Ukrainie i w Polsce w XX stuletii 1917-1950 gg.*, Moskwa 1997; M. Zyzikin, *Autokefalija i zasady jej zastosowania*, Warszawa 1931.
- <sup>32</sup> K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945-1970*, Kraków 1996, s. 41-82; Tenże, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944-1956*, Kraków 1998.